Czytają nas mieszkańcy Białołęki, Pragi Północ i Targówka
ISSN 1234-6365
nr 13 (361) 27 czerwca 2007 roku
bezpłatnie
www.ngp.pl
Nakład 25.000 egz.

nowa gazeta praska

PANELE
SKŁAD FABRYCZNY
ŚCIENNE ■ PODŁOGOWE
WARSZAWA ul. RADZYMIŃSKA 116
tel. 022 678-19-29, 022 678-29-34
Sulejówek ul. Dworcowa 86 tel. 022 783-31-98
Wesoła-Zielona ul. Wspólna 36 tel. 022 773-56-48
www.panele-polska.pl
Zapraszamy codziennie 9-18, sobota 9-14

Straszny Jarmark Europa?

O gorących dyskusjach w radzie i faktach mówi Jacek Kaznowski, burmistrz Białołęki

Już raz mieliśmy sesję poświęconą sprawie handlu. Wówczas jednogłośnie wszystkie kluby poparły starania zarządu o uzyskanie kontroli nad procesem organizacji targowiska w Białołęce. Teraz niektórzy roztaczają przed oczami naszych mieszkańców wizje zagłady.

Nie wiem, czy to jakaś choroba, czy też strach przed przeobrażeniami i podejmowaniem ryzyka. W listopadzie ub.r. zapowiedziałem, że Platforma zrobi wszystko, żeby „odkorkować" Białołękę. Już wiadomo, że Most Północny rusza. Ruszą także modernizacje głównych arterii, rozpocznie się budowa linii tramwajowej, ruszą dwie nowe linie autobusowe. Niestety, zarządzanie nie polega na prześlizgiwaniu się nad problemami, lecz na próbie zmierzenia się z nimi.

Czy ja się nie boję Jarmarku? Nigdy nie mówiłem, że będzie łatwo i przyjemnie. Wielokrotnie podkreślałem, że dla handlu w wydaniu stadionowym miejsca w Warszawie nie ma. Skończyły się już czasy łóżek i szczęk. Chciałbym jednakże zwrócić uwagę wszystkich Czytelników na problem, o którym moi antagoniści albo nie chcą pamiętać, albo celowo chcą przemilczeć. Wszystkim zainteresowanym proponuję wyprawę na tereny, które ewentualnie miałyby służyć powstaniu nowoczesnego, zorganizowanego targowiska. Te ponad 30 hektarów terenu to nie jest bajka. To są obrazy jak z Księżyca. Tolerowanie przez władze Warszawy rabunkowej gospodarki na terenach po byłym Faelbecie doprowadziło dziś do tak przerażającej degradacji i zanieczyszczenia, że trudno jest tam pospacerować. Białołęka, a szczególnie Marywilska, stała się jednym z największych wysypisk i składowisk wszelkiego badziewia z całej stolicy. Rozwalające się hale po działalności przemysłowej, ledwo trzymające się kupy wiadukty po suwnicach, place zawalone tysiącami ton gruzu, porąbanych drzew, gnijących śmieci, odpadów przemysłowych- trudno to wszystko opisać. Brakuje tylko jeszcze możliwości oddania w materiale prasowym zapachów, a właściwie fetorów towarzyszących obecnym tutaj przedsięwzięciom gospodarczym. Brak tu oczywiście jakichkolwiek urządzeń zabezpieczających przed skażeniem wód gruntowych, odstojników itp. zabezpieczeń. Mimo to właśnie na Marywilską trafiał cały, podobno ekologiczny śnieg ze stołecznych ulic. Nie stwierdzono w nim - jak zapewniały mnie służ-

dokończenie na str. 2

AKCES
NIERUCHOMOŚCI
Oferta tygodnia
1. Cichy dom 210/614 na Tarchominie (zdj.)
2. Mieszkanie 60m² Osiedle Winnica
AKCES Białołęka
Modlińska 310/312
☎ 819 06 00

Dyskretny słuch

Nasz słuch jest jedyny w swoim rodzaju, tak jak odciski palców. Jeśli go nam ubywa, tracimy część siebie, część naszej tożsamości. Niedosłuch to problem nie tylko osoby słabo słyszącej, ale także jej rodziny i przyjaciół, którzy znajdują się po drugiej stronie powstałej bariery komunikacyjnej. Często powtarzane zdanie: „Słyszę dobrze, po prostu nie rozumiem co do mnie mówisz!" należy potraktować jako pierwsze ostrzeżenie. Na szczęście właśnie pojawiło się urządzenie, które przenosi aparaty słuchowe w XXI wiek!

dokończenie na str. 7

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE
GE Money Bank Mieszkaniowy
TANI KREDYT HIPOTECZNY "NA TWOJĄ MIARĘ"

więcej strona 7

Nazwy łączą i dzielą

Czy w sąsiedztwie Marchewki, Szczypiorka, Rzodkiewki – można umieścić Mango? Taki dylemat mieli niedawno radni z podkomisji do spraw nazewnictwa ulic i placów Warszawy. Nie byłoby problemu, gdyby chodziło o Buraka lub Kalafiora; proponowaną nazwę, jako obcą w tym otoczeniu, odrzucono. Zaakceptowany został skwer Muzyki Węgierskiej, sąsiadujący z ulicami, które mają w nazwach węgierskie elementy.

Wnioski w takich sprawach powstają, gdy trzeba nazwać nową ulicę, gdy istniejąca ulica zostaje wydłużona, a także wtedy, gdy dotychczasowa nazwa nie podoba się mieszkańcom i chcą ją zmienić.

Formalny wniosek, podpisany przez pięciu radnych dzielnicy, kierowany jest do Rady Warszawy. Czasem inicjatywę zgłasza prezydent miasta lub ważna instytucja. Gdy wnioskodawcy nie mają konkretnego pomysłu na nazwę – udostępnia się im bank nazw, liczący ok. 230 pozycji. Wszystkie propozycje opiniuje Zespół Nazewnictwa Miejskiego pod przewodnictwem prof. Kwiryny Handke, zwracając uwagę na zgodność z tradycją, historią Warszawy i systemem nazewnictwa.

Uchwały w sprawie nazw ulic, placów, skwerów itp. podejmuje Rada Warszawy. Zanim dojdzie do głosowania na tym forum, podkomisja ds. nazewnictwa ocenia propozycje radnych dzielnicy również pod kątem ewentualnych protestów czy konfliktów, jakie może

dokończenie na str. 3

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 022 818-07-91
czynne 9-20
sobota 9-14
■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe
UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych

Dni Targówka

Kilka tysięcy osób uczestniczyło w tegorocznych Dniach Targówka, które odbywały się od 14 do 17 czerwca 2007 r. Czterodniowy program imprez przygotowany został tak, aby każdy znalazł w nim coś ciekawego dla siebie. Były prezentacje szkolnych zespołów młodzieżowych, wernisaże, koncerty, a także występy kabaretowe. 15 czerwca w Domu Kultury „Świt" gwiazdą wieczoru był Jerzy Kryszak. Następnego dnia w Centrum Handlowym przy ul. Głębokiej występowali najmłodsi mieszkańcy Targówka.

Zwieńczeniem cyklu imprez był festyn niedzielny, 17 czerwca, w Parku Bródnowskim. O godzinie 14 przy licznie zgromadzonych widzach, swoje umiejętności prezentowali wychowankowie Domu Kultury „Świt". Śpiewały Avetki, tańczył zespół „Mazowiacy". Z recitalem piosenek z lat 60. wystąpiło trio wokalne „Avit". Imponujący pokaz taneczny z elementami gimnastyki artystycznej zaprezentowało Integracyjne Studium Tań-

dokończenie na str. 8

Klezmerskie muzykowanie

Niezwykłe wydarzenie miało miejsce w sobotę, 23 czerwca, na Pradze w godzinach południowych. Ulicami Starej Pragi przeszła kapela klezmerska, grając i śpiewając, porywając za sobą mieszkańców. Jak kiedyś przedwojenne orkiestry podwórkowe, muzycy przyszli do ludzi, sprawili, że wielu wyjrzało przez okna, inni przyglądali się z balkonów.

Sprawcą całego zamieszania był klezmerski zespół z Moskwy Nayekhovichi, który łącząc tradycję żydowską i słowiańską tworzy żywiołową muzykę i niepowtarzalną atmosferę zabawy. Zespół tworzy pięciu muzyków, grających na gitarach, klarnecie, cymbałach, perkusji i basie. Nazwa kapeli pochodzi od nazwiska dziadka jednego z nich. Śpiewają po rosyjsku, angielsku i w jidysz.

Nayekhovichi zdobyli powszechne uznanie podczas występów na międzynarodowych festiwalach muzyki klezmerskiej w całej Europie. Współpracowali z takimi artystami, jak Sophie Solomon, Paul Brody czy David Krakauer. Podczas ostatniego pobytu w Warszawie zagrali koncert w synagodze Nożyków przy ulicy Twardej.

Nieprzypadkowo jako miejsce obecnej wizyty w naszym kraju wybrali Pragę. Mieszkało tu kiedyś wielu Żydów i kultura żydowska jest tu wciąż żywa. Trasę muzycznego

dokończenie na str. 8

www.osiedleosuchowska.pl
Kameralne osiedle w zabudowie szeregowej
Metraż segmentu ok. 130 m²
Pomoc w uzyskaniu kredytu hipotecznego
Biuro sprzedaży: Warszawa, ul. Mehoffera 53
tel. 022 614 48 55, 022 614 48 53, 0602 619 939

Epitafium

Pod takim tytułem 15 czerwca w galerii Stowarzyszenia Artystów fabs przy ul. Brzeskiej 7, odbyło się otwarcie wystawy oraz wieczór poetycki amerykańskiego artysty Jorna Ake'a. Na ścianach galerii rozwieszono skromne, czarno – białe fotografie, zrobione w muzeum hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Terezinie w Czechach. Tytuł „Epitafium" to jednak nie tylko rodzaj hołdu pomordowanym w tym obozie. Nawiązuje on również do wiersza francuskiego poety Roberta Desnosa, surrealisty, kolegi Paula Eluarda i André Bretona. Co ma wspólnego francuski poeta i fotografie Terezina, zrobione przez amerykańskiego artystę?

Otóż, Robert Desnos, uczestnik francuskiego ruchu oporu umarł w Terezinie. I to już po wyzwoleniu obozu. Wojska radzieckie weszły do Terezina 3 maja 1945 r. To oznaczało wolność, ale to jeszcze nie oznaczało życia. Robert Desnos był chory na tyfus. Nie udało się go uratować. Zmarł w miesiąc później.

dokończenie na str. 12

Perfekt DENT
CENTRUM STOMATOLOGII I ORTODONCJI
NAJNOWOCZEŚNIEJSZY GABINET NA TARCHOMINIE
✓ Leczenie w gazie rozweselającym
✓ Ortodoncja - dorośli i dzieci
✓ Implanty
✓ RTG i RVG - zdjęcia cyfrowe
Warszawa, ul. Odkryta 44 (wejście od ul. ŚWIATOWIDA naprzeciw pętli autobusowej NOWODWORY)
tel. 022 889 70 80, 022 889 70 81
www.perfektdent.pl

Nowości Novego Kina Praha

Dwa lata temu zburzony został budynek kina "Praha" przy ul. Jagiellońskiej 26. W tym samym miejscu 15 czerwca br. otworzyło podwoje Nove Kino Praha.

Od kilku miesięcy zainteresowanie mieszkańców budziły płaskorzeźby, umieszczone na elewacji budynku, przedstawiające twarze znanych, nieżyjących już polskich aktorów: Romana Wilhelmiego, Hanki Bielickiej, Wacława Kowalskiego i Władysława Hańczy, Bogusława Kobieli, Zbigniewa Cybulskiego, Kaliny Jędrusik, Leona Niemczyka, Tadeusza Łomnickiego, Jana Himilsbacha i Zdzisława Maklakiewicza, Aleksandry Śląskiej. Zaprojektował je zwycięzca konkursu, student ASP, Jerzy Dobrzański, wykonał artysta rzeźbiarz Piotr Banasik, pod opieką artystyczną prof. Antoniego Pastwy.

Płaskorzeźby, mające formę kadrów filmowych, opasują budynek; każda waży ok. 5 ton, ma wymiary 4,5 na 1,5 metra.

Wewnątrz budynku, na poziomie I piętra, także biegnie taśma filmowa, ale tu kadrami są wielkoformatowe fotosy gwiazd polskiego kina.

Zdjęcia aktorów umieszczone są przy wejściu do trzech sal kinowych. Łącznie pomieszczą one 555 widzów. W jednej z sal, multimedialnej, na 122 osoby, oprócz pokazów filmów w technice cyfrowej, organizowane będą imprezy pozakinowe. **Zainauguruje je 27 czerwca konferencja na temat rewitalizacji Pragi.**

dokończenie na str. 5

Bajki dla dzieci gangsterów

W czasach wielkiego zainteresowania życiem prywatnym gangsterów – czego dowodem jest np. popularność filmu „Świadek koronny", serialu „Odwróceni", dokumentu „Alfabet polskiej mafii" – autorzy „Bajek dla dzieci gangsterów" postanowili historię polskiej mafii pokazać w krzywym zwierciadle.

Jak opisać „Bajki dla dzieci gangsterów"? Najszybciej - jako skrzyżowanie „Rodziny Soprano" z „Miasteczkiem South Park". I uwaga: to nie jest książka dla dzieci!, chociaż język „Bajek..." stylizowany jest na „opowiastki dla milusińskich" (nie mówi się, że ktoś kogoś zabił, tylko że zrobił mu „tratatata!"), tych opowieści nie można między bajki włożyć, bo ze szczegółami opisują kilkanaście lat, w ciągu których mafia z Pruszkowa i Wołomina rozpostarła nad Polską swoje złowrogie macki.

Mając zatem świadomość konwencji, czytamy o rycerzach-rabusiach z nienawidzących się księstw, pomiędzy którymi leży Wielkie Niczyje Miasto. Rycerze ci nie cofną się przed niczym, by zebrać jak najwięcej haraczy, przemycić mnóstwo spirytusu, ukraść setki karet i wysadzić w powietrze jak najwięcej wrogów. Rycerz Dziad nosi na tarczy herb Wołomina, a rycerze Pershing i Masa – barwy Pruszkowa, natomiast Zbyniek jest zbójnikiem ze Szmulek. Niebieskie Oddziały nawet próbują zaprowadzić względny porządek, ale rycerze są zdecydowanie bardziej pomysłowi. Każdy czytelnik coś niecoś o tym słyszał, ale nie każdy poznał szczegóły tych „legend".

O AUTORACH:

RAFAŁ PASZTELAŃSKI: Dziennikarz śledczy tygodnika „Wprost", wcześniej wieloletni pracownik „Życia Warszawy". Wnikliwie obserwował narodziny i rozwój polskiej mafii, docierał do gorących faktów i stygnących na bruku dowodów. O mafii wie prawie wszystko i zna w niej prawie wszystkich. Ale nigdy nie przeszedł na ciemną stronę Mocy. Prywatnie ekstremalny fan „Gwiezdnych wojen" i kolekcjoner gangsterskich gadżetów.

MARCIN PRZEWO•NIAK: Dziennikarz działu warszawskiego w „Dzienniku", wcześniej przez kilka lat w „Życiu Warszawy". Człowiek rodem ze Szmulek, miłośnik Pragi, pasjonat historii miasta. Hobby: podpatrywanie nowych trendów zachowań, strojów, języka mówionego rodaków. Osobiście znał tylko dwóch prawdziwych gangsterów, więc tym bardziej nie miał szans wpaść w złe towarzystwo. Prywatnie: bajkopisarz i autor książek dla dzieci.

Sprzedaż prowadzą m.in. księgarnie „Matras" (ul. Targowa 72 – Centrum Handlowe Wileńska) oraz „Eureka" (ul. Francuska 15).

Konkurs!

Pytanie konkursowe: czy Szmulki leżą po prawej, czy po lewej stronie Wisły?

Wśród osób, które prawidłowo odpowiedzą na to pytanie, rozlosujemy książki „Bajki dla dzieci gangsterów".

Na odpowiedzi czekamy pod numerem telefonu (022) 618-00-80

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 11 lipca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk EDYTOR Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks **022 618-00-80, 022 618-24-38** poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14

strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **reklama@ngp.pl**

redakcja: **redakcja@ngp.pl**

OGŁOSZENIA DO GAZETY PRZYJMUJĄ

redakcja - adres i godziny jak wyżej

nasi przedstawiciele, którzy przyjadą do Państwa:

Bogumiła 0507-257-824, Jagoda 0603-910-246

Paweł 0609-490-949

oraz biura ogłoszeń:

„Wiesław" ul. Pancera 14/0

tel. 022 670-33-33

„Marcin" ul. Światowida

róg Ćmielowskiej paw. VIA

tel. 022 423-63-64, 0606-969-280

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

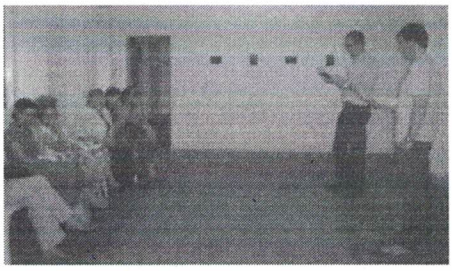

Epitafium

dokończenie ze str. 1

Jorn Ake w latach 2001 – 2005 przebywał w Czechach. Zwiedzał Terezin. Odnalazł tablicę, upamiętniającą śmierć Roberta Desnosa. Próbował wyobrazić sobie siebie w takim otoczeniu, zastanawiał się, czy wytrzymałby w takich warunkach. Postanowił wszystko sfotografować i pokazać innym. Stwierdził jednak, że fotografie nie wystarczą, zaczął więc pisać. I tak fotografia i poezja uzupełniają się, dopełniają.

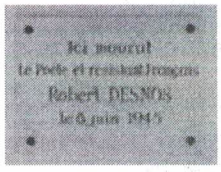

Jorn Ake, ur. w 1964 r. jest artystą wszechstronnym. Ukończył studia artystyczne w College of William & Mary w Williamsburgu oraz studia literackie w Arizona State University. Mieszka i pracuje w Nowym Jorku. Jego pierwszy zbiór poezji, „Asleep in the Lightning Fields" otrzymał nagrodę X. J. Kennedy w 2001 r. i został wydany przez wydawnictwo Texas Review Press we wrześniu 2002r. Maszynopis drugiego zbioru, „The Circle Line" oczekuje na publikację. Jorn Ake ostatnio współpracował z fotografikiem Alyssą C. Salomon, a w roku 2007 stworzył unikatową książkę artystyczną z czeską rzeźbiarką Barbarą Benish. Wystawa i wystąpienie poetyckie „Epitafium" jest pierwszą prezentacją jego twórczości w Polsce.

Można powiedzieć, że Jorn Ake tworzy poezję polityczną, kiedyś nazwalibyśmy ją „zaangażowaną". Pisze o II wojnie światowej, o wojnie domowej w Hiszpanii i innych wydarzeniach historycznych.

- W Stanach Zjednoczonych ludzie nie wiedzą dużo o wojnie, nie znają historii Europy – mówi artysta. – Wojna to dla nich coś bardzo odległego. Postanowiłem o tym mówić, przybliżyć im te sprawy.

Jorn Ake interesuje się również historią Ameryki. Ale nie tylko. Opisuje też dzień dzisiejszy, nazywa się obserwatorem i komentatorem naszej rzeczywistości. Na spotkaniu w galerii fabs czytał kilka swoich wierszy opisujących Amerykę, nawiązujących do własnych doświadczeń. Wiersz pt. „Co się dzieje z odległością" powstał pod wpływem podróży przez pustynię z Los Angeles do Arizony. „Wiersz o złości" mówi o oglądaniu amerykańskich filmów akcji, gdzie są same katastrofy i dużo agresji. Utwór o „Dziewczynie, która żeglowała jak latawce" przywołuje wspomnienia z młodości i pierwszą miłość. Natomiast dłuższy poemat „Pelerynka" nawiązuje do walk z Indianami. Bohaterem jego jest wódz Apaczów, Geronimo i jego dwuletni synek, o imieniu Pelerynka, który został zabity przez bandę rebeliantów z Meksyku.

Trochę gorzka była ta poezja, ale takie jest nasze życie i świat. Jak powiedział poeta, w naszych czasach woda nie zmienia się w wino, lecz w ropę. Ludzie gonią za pieniędzmi. Co odpowiedzieliby na pytanie Roberta Desnosa, zawarte w wierszu „Epitafium":

„Żyjący, co zrobiliście z bogactwami tego świata?"

Fotografie Jorna Ake'a z Terezina przedstawiają najczęściej zakratowane okienka, przez które do ponurych cel wschodzi światło. To światło jest jak nadzieja. I w poezji nowojorskiego artysty też jest dużo nadziei i optymizmu. Wiersz, podobnie jak fotografia, pokazuje tylko fragment życia. Zawsze można sobie wymyślić optymistyczne zakończenie.

Wystawę fotografii Jorna Ake'a w galerii Stowarzyszenia Artystów fabs przy ul. Brzeskiej 7 można oglądać do 12 lipca w piątki w godz. 15 – 17, w soboty i niedziele w godz. 13 – 15, a w pozostałe dni po uzgodnieniu, tel. 0505-121-417.

Joanna Kiwilszo

Mapi CENTRUM DRZWI

Oferujemy usługi w zakresie:

- produkcji drzwi suwanych i składanych
- sprzedaży profili aluminiowych Sevroll
- cięcia i oklejania płyty

NOWOŚĆ!!!
TANIE SZAFY
DO SAMODZIELNEGO
MONTAŻU

szczegóły na stronie www.mapi-im.pl

Zapraszamy w godz. 9 - 17 (sob. 9 - 14)
Warszawa, ul. Radzymińska 116,
Tel. 022 679 29 19, 022 678 08 42

Podziękowanie

„Cały świat jest szczęśliwy, jeśli są na nim życzliwi ludzie. Są oni jak światło w życiu"

KLUB WOLONTARIATU działający przy Filii nr 2 Ośrodka Pomocy Społecznej Dzielnicy Targówek ul. Stojanowska 12/14 składa grupie Wolontariuszy z Zespołu Szkół Piotra Wysockiego oraz Studentom: dwóm Martom, Bartoszowi, Monice, Katarzynie, dwóm Agatom, Wojciechowi, Marcinowi, Karolinie, Justynie, Ewelinie, Małgorzacie i Grażynie, Barbarze, Łukaszowi i Jolancie serdeczne podziękowania za niesienie bezinteresownej pomocy osobom potrzebującym.

Jednocześnie życzę Wam udanych wakacji

Koordynator Wolontariatu Małgorzata Kornet